

ZIEMIA LUBELSKA

№ 154.

Z treści:

Wytyczne polityki gospodarczej rządu p. Prystora
„Biała księga” papieża przeciw faszyzmowi
Rezultaty konferencji w Chequers
Posłowie „brzescy” dziś przeglądają akta

Rok wydawnictwa XXVII.

Lublin, wtorek 9 czerwca.

Rok 1931.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kępczaki 2. — Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. — Konto w P. K. O. № 68.696. — Adres telegraficzny: Lublin, „Ziemia Lubelska”. — Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 3-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisów Redakcja nie wraca.

Warunki prenumeraty: bez odosobnienia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odosobnieniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 98 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odosobnieniem 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75.

Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 75 groszy, w tekście 40 groszy, jeden wiersz 10 gr. Przed tekstem 1/4 strony zł. 800, 1/2 strony zł. 450, 3/4 strony zł. 240, 1/2 strony zł. 125. W tekście 1/4 strony zł. 1200, 1/2 strony zł. 650, 3/4 strony zł. 350, 1/2 strony zł. 170. Za tekstem w układzie 9 szpali 1/4 strony zł. 950, 1/2 strony zł. 500, 3/4 strony zł. 260, 1/2 strony zł. 140. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Rezultaty konferencji w Chequers Zamiast konferencji prasowej — małowiąący komunikat

LONDYN. Przyjmując w dniu przyjazdu do Londynu w piątek wieczorem prasę całego świata niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius zapowiedział, że prasę tę przyjmie ponownie w niedzielę o 7.30 wieczorem, aby podzielić się z nią wrazeniami na tle rozmów w Chequers. Wbrew temu przyrzeczeniu zapowiedziana przez min. Curtiusa, konferencja prasowa nie doszła dziś wieczorem do skutku, a to wobec zastrzeżeń, wyrażonych przez gospodarzy.

Rząd brytyjski nie zyczył sobie, aby Curtius skorzystał ze sposobności udzielania informacji idących może dalej, aniżeli rząd brytyjski tego sobie zyczył. W swoich usiłowaniach jak najskromniejszego akcentowania wizyty w Chequers rząd brytyjski osiągnął od gości niemieckich zgodę na ograniczenie informacji dla prasy do wspólnego komunikatu, który dziennikarze niemieccy otrzymali w ambasadzie niemieckiej, zaś dziennikarze brytyjscy i korespondenci obcy w Foreign Office.

Komunikat ten stwierdza na

wstępie, że wizyta zastanowiona była już przed kilku miesiącami celem nawiązania osobistego kontaktu. Wizyta obecna — podaje dalej komunikat — dała okazję do przyjacielskiej nieobowiązującej wymiany poglądów na kryzys gospodarczy, w którym znajduje się Rzesza niemiecka i inne państwa przemysłowe. Rozmowy niemieckich ministrów kładły specjalny nacisk na powstanie obecnie w Niemczech trudności i na drogi, jakie prowadziłoby do ulżenia tej sytuacji.

Brytyjscy ministrowie kładli ze swej strony nacisk na wszechstronny charakter obecnej depresji gospodarczej i specjalnie na wpływ, jaki ona wywiera na Wielką Brytanię. Obie strony, jak głosi komunikat, zgodziły się co do tego, że poza zarządzeniami, jakie każde z państw podejmuje w swoim własnym zakresie w kierunku ożywienia gospodarczego i wzmożenia dobrobytu oraz zaufania, konieczną jest również kooperacja międzynarodowa. Pod tym kątem widzenia oba rządy — kończy ko-

munikat — będą usiłowały walczyć z obecnym kryzysem w ścisłej współpracy z innymi państwami zainteresowanymi.

Komunikat ten jest, oczywiście bardzo mało mówiący. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę fakt uchylania przez stronę brytyjską konferencji prasowej, jaką zapowiedział Curtius, oraz ogólną rezerwę, stosowaną wobec gości niemieckich zarówno ze strony sfer miarodajnych, jak i prasy angielskiej to w obojętnym komunikacie nie należy doszukiwać się rewelacyjnych sekretów.

LONDYN. Na bankiet, który z okazji pobytu Brueninga i Curtiusa wyjątkowo jutro wieczorem ambasador niemiecki dla członków rządu brytyjskiego z premierem Mac Donaldem na czele, zaproszony został z całego korpusu dyplomatycznego tylko poseł austriacki. Wszyscy inni członkowie korpusu zaproszeni są na raut, który odbędzie się po bankiecie.

Udział posła austriackiego w bankiecie wywołuje komentarze, że rząd niemiecki zamierza stanąć ciele w ten sposób aktualny stan zbliżenia austriacko-niemieckiego.

„Biała księga” papieża przeciw faszyzmowi

RZYM. 8.6. (tel. wł.) Konflikt między Watykanem a rządem włoskim utknął na martwym punkcie. Jak slychał brat Mussoliniego Arnaldo podjął się akcji pośredniczenia między obu stronami.

Papież zajmuje narazie stanowisko wyczekujące, spodziewając się niedługo propozycji ze strony rządu w kierunku pod-

jęcia rokowań dla załatwienia konfliktu.

W kołach watykańskich twierdzą, że o ile w najbliższych dniach nie dojdzie do porozumienia, papież wyda „białą księgę”, w której wystąpi ostro przeciw faszyzmowi i napiętnuje go jako wroga Kościoła.

„Osservatore Romano” ostro atakuje dyrektorjat faszystowski z powodu uchwały, stwierdzającej, że rząd posiada dokumenty,

dowodzące nieprzyjaznego i niełojalnego stosunku Akcji Katolickiej w stosunku do państwa włoskiego. Dziennik domaga się opublikowania tych dokumentów, jego zdaniem nieistniejących.

Według nadeszłych do Watykanu wiadomości z prowincji, władze policyjne aresztowały i bez sądu wywoziły na wyspy Liparyjskie kilku wybitnych przed stawicieli Akcji Katolickiej.

Bernard Shaw jedzie zwiedzać „raj” sowiecki

MOSKWA. 8.6. (tel. wł.) Bernard Shaw wraz z kilkoma uczonymi angielskimi ma przybyć w miesiącach letnich do Związku sowieckiego.

Posłowie „brzescy” dziś przeglądają akta

WARSZAWA. 8.6. (telef. wł.) Na dzień dzisiejszy sędzia Demant wezwał do siebie byłych posłów więzionych w Brześciu, by okazać im akta.

Byli więźniowie brzescy wyznaczili spośród siebie posła Kiernika, z zawodu adwokata, aby w swoim i ich imieniu przejrzał akta śledztwa.

Polska zdobywa Puchar Narodów na własność

WARSZAWA. 8.6. (tel. wł.) W obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozegrany został konkurs hippiczny o „puchar narodów”, najważniejsza i najdonioślejsza międzynarodowa konkurencja w zawodach konych.

Do walki o „puchar narodów” stanęły zespoły czterech państw: Francji, Rumunii, Szwajcarii i ekipa polska.

Po drugim nawrocie, w którym aż dwaj jeźdźcy polscy zrobili parcours zupełnie czysty (0 pkt.), a mianowicie kpt. Sałęga i mjr. Trenkwałd — Polska jeszcze bardziej wysunęła się na czoło, zna-

cznie odsuwając się od swoich konkurentów. Punktacja ostateczna, przedstawia się następująco:

1) Polska 32 i 2/4, 2) Francja 91 pkt., 3) Rumunia 118 i 1/4 punktu.

Ekipa szwajcarska, trzymająca się na trzecim miejscu po pierwszym nawrocie, w drugim parcours' zasnala wielu niepowodzeń została zdyskwalifikowana.

Zajmując pierwsze miejsce w dzisiejszym konkursie, Polska zdobyła poraż trzeci, a przeto na własność puchar narodów.

WŁASNE MIESZKANIA
na warunkach bardzo dogodnych w Spółdzielni Mieszkaniowej „SPÓŁDOM”
W LUBLINIE, ULICA WIENIAWSKA № 6.

Pozostało jeszcze tylko kilka mieszkań dwu i trzypokojowe z kuchnią i wazeliem wygodami na 4-ym piętrze oraz 1 mieszkanie na 3 piętrze dwu pokojowe.

Mieszkania będą wykonane na jesień b. r.

Informacje udziela biuro Spółdzielni ul. Wieniawska 6 tel. 14-60.

POGRZEB Ś. P. JANA DĄBSKIEGO



Dziś w Sejmie był większy zjazd posłów z różnych stronictw w związku z pogrzebem i nabożeństwem żałobnym za duszę ś. p. wicemarszałka Jana Dąbskiego.

Szczególnie licznie zjechali członkowie Stronictwa Ludowego i mniejszości narodowych.

Nad trumną przemawiał prezes Stronictwa Ludowego, Malinowski, prezes Klubu parlamentarnego tego stronictwa, poseł Róg, były poseł i były marsza-

łek Sejmu p. Rataj w imieniu prasy ludowej.

W imieniu Syndykatu dziennikarzy warszawskich i Związku syndykatów dziennikarzy przemawiał red. Bazylewski.

Nabożeństwo żałobne odbyło się o godz. 11.30 w kościele św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży.

Koło trumny stanęła straż marszałkowska.

Wyprawdzenie zwłok z kościoła na cmentarz Powązkowski odbyło się o godz. 4-ej.

Kino-Teatr „CORSO”

Od poniedziałku 8 czerwca 1931 r.

Dziś!

NA EKRANIE FILM NIEMY! NA SCENIE ATRAKCJA!

Najpiękniejsze gwiazdy Europy LILLIAN HALL DAVIS, SURY VERNON, oraz znany artysta KAROL VANEL w porażającym wielkim dramacie pełnym napięcia sensacji i emocji w 10 aktach p. t.

W JARZMIE GRZECHU
(KREW NA MORZU)

NADPROGRAM NA SCENIE!
Występy ulubieńców Słolcy i Lublina w Rewjetece p. t.

„Śmiejący się będzie lepiej”
Udział biorą: Amelia Cielecka, Wisła Cesańska, Mieczysław Dobrowolski, J. Szymański.

W programie: Sketch, Spiew, Tańce, Humor. — Szczegóły w afiszach.

Do obrazu i do nadprogr. przygrywa muzyka koncertowa.

Początek I seansu o godz. 6 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

CENY MIEJSC OD 1 ZŁ.

UWAGA: Dla nadprogramu dolicza się 20 groszy.

Kino - APOLLO - teatr

Najgłośniejszy dźwiękowo-śpiewny arcyfilm p. t.

POGANIN

zachwycający dramal erotyczny, w którym piękny jak bóg grecki **RAMON NOVARRO** święci swe największe triumfy, śpiewając „miłą pieśń poganina”.

NADPROGRAM: Aktualny dodatek.

Początek 1-go seansu codziennie o godz. 6 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz.

Ceny miejsc od 1 zł.

Wyrotowcy w ręku policji warszawskiej

WARSZAWA. 8.6. (tel. wł.) Władze bezpieczeństwa natrafiły na ślad organizacji wyrotowej do której należał urzędnik kancelarii sądowej S. Szrot oraz aplikantka adwokacka K. Goldówna.

Zarządzona w mieszkaniu jej rewizja dała obfity materiał obciążający i ujawniła innych członków tejże organizacji, a miano-

wicie Chajną Cohnównę, N. Najdera, S. Zylbera i O. Zylbera.

Wszystkich wymienionych aresztowano. Dalsze dochodzenie w toku.

Wiadomość o tych aresztowaniach stała się źródłem fałszywych pogłoski o zatrzymaniu paru wybitnych członków palestry warszawskiej.

12 tysięcy mieszkańców Pskowa bez dachu

PSKÓW. 8.VI. (Tel. wł.) „Izwiestja” donoszą, iż w Pskowie wybuchł pożar, który strawił przeszło 80 domów.

Spaliło się kilkanaście domów o wielkiej wartości historycznej. Straty sięgają kilku milionów rubli.

Pozostało bez dachu 12 tysięcy ludności która gnieździła się masowo w tych domach.

W czasie pożaru ogień strawił kilka starożytnych zabudowań, w których stała husaria polska po zdobyciu tego miasta przez wojsko króla Stefana Batorego.

Arystokracja robotnicza w Sowietach

RYGA, 8.6. (tel. wł.) — Rada komisarzy ludowych uchwaliła instrukcję, wprowadzającą nowy system do aprowizacji robotników.

Magazyny rozdzielcze otrzymały nakaz wydawania artykułów pierwszej potrzeby przede wszystkim robotnikom należącym do t. zw. komunistycznych brzdąk szturmowych.

Charakterystycznym jest, że jednocześnie wprowadzono nowy podział robotników pod

względem aprowizacyjnym. Uwzględniane muszą być w pierwszym rzędzie zapotrzebowania robotników kwalifikowanych, podczas gdy zapotrzebowanie robotników niewykwalifikowanych od-suwa się na plan dalszy.

W ten sposób instyncty od-dawna w Sowietach podział robotników na uprzywilejowaną t. zw. nową arystokrację komunistyczną i upośledzoną olbrzymią większość reszty robotników znalazł urzędowe uzasadnienie.

Wojny domowe — nieszczęściem Chin

LONDYN, 8.6. (telef. wł.) Marszałek Czang-Kaj-Czek wyjechał z Nankinu na front. Marszałek obejmuje naczelne dowództwo wojsk chińskich przeciw rewolucyjnemu rządowi kantonickiemu.

Przed wyjazdem na front

Czang-Kaj-Czek wydał odezwę do armji, w której stwierdza, iż nieszczęściem Chin nie jest nędza lub brak pieniędzy, lecz nieustanne wojny domowe, które niszczą dzieło konsolidacji wewnętrznej państwa.

Wytyczne polityki gospodarczej rządu p. Prystora

Przemówienie premiera Prystora, wygłoszone w klubie parlamentarnym BBWR, przyniosło szereg wyjaśnień, dotyczących polityki gospodarczej nowego rządu. Przedewszystkiem stwierdził p. premier, że rząd jego będzie kontynuował prace rządu swego poprzednika. Wobec utrzymania tego samego charakteru rządu, rozumiało się to samo przez się. A jednak publiczne stwierdzenie tego faktu przez premiera kładzie kres wszelkim rozważaniom na ten temat przez opozycję złośliwym i niepokojącym pogłoskom, np. w rodzaju zbrodniczego kolportowania przez korfiantowską „Polonię” niedorzecznej plotki o rzekomym zamiarze wiceministra Starzyńskiego prowadzenia inflacyjnej polityki skarbu.

— Odcinek gospodarczy — mówił p. premier Prystor — wymaga w dobie obecnej specjalnej pieczołowitości. Odcinek ten wymaga unikania wszystkiego tego, co jest w polityce gospodarczej niepewne, niewypróbowane, co nie scala psychicznie społeczeństwa. W walce z kryzysem gospodarczym bowiem czynnikiem solidarności wszystkich grup społecznych posiada znacznie bez porównania większe, niż zarządzenia może i słuszne, lecz nowe, wywołujące spory, larcia i osłabiające tę solidarność społeczeństwa.

Stwierdziwszy w ten sposób konieczność kontynuowania polityki gospodarczej poprzedniego rządu, p. premier zapowiedział dalszą realizację planu pomocy dla rolnictwa, sformułowanego jeszcze za rządu p. Światłowskiego. Ochrona wytwórczości rolnej i uspienie naszego obrotu płodami rolnymi zagranicą będzie celem, do którego rząd będzie dążył. Również na arenie wysiłków międzynarodowych, zmierzających do wspólnego opanowania skutków przesilenia rolniczego, rząd premiera Prystora będzie prowadził pracę zgodnie z inicjatywą polską, na której jest oparta w znacznej mierze akcja międzynarodowa w tym kierunku. Do tych samych celów, a więc ochrony oraz uspienia wytwórczości i wymiany towarowej, rząd będzie dążył na wszystkich innych odcinkach życia gospodarczego. Nie stanowi to, jak stwierdził premier Prystor programem rządu, gdyż programem tym jest konieczność walki z przesileniem gospodarczym i dążeniem do rozwoju życia gospodarczego. Do tych celów nowy rząd będzie dążył, według zapowiedzi p. Prystora, wszelkimi środkami gwarantującymi powodzenie.

Również na polu polityki finansowej i skarbowej rząd będzie się kierował względami walki z przesileniem gospodarczym. Zastosowane będą dalsze restrykcje budżetowe, celem dostosowania wydatków do zmniejszonych dochodów. Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbu państwa na kwiecień t. b. wykazuje blisko 21 milionów zł. niedoboru. Gdyby niedobór miesięczny w tej wysokości był utrzymany, budżet roczny zakończyłby się deficytem blisko 250 mln. P. premier Prystor oświadczył, że ten przewidywany brak wypełnia z jednej strony oszczędności osiągnięte przez cofnięcie dodatku

dla urzędników, co przyniesie około 150 milj. zł., oraz dalsze oszczędności w wydatkach rzeczowych, zwłaszcza inwestycyjnych, które wynieść muszą pozostałe 100 milj. zł. Polityka rządu, według zapowiedzi p. premiera ma iść po linii dalszych oszczędności, których natężenie regulowane będzie stosownie do wpływów danin publicznych. Stwierdziwszy całkowicie zabezpieczenie kursu naszej waluty podkreślił p. premier, że również zabezpieczony jest czynny bilans handlowy Polski, a więc odpływ i przyływ walut zagranicznych. Dalej p. premier Rady Ministrów zwrócił uwagę na fakt, że metody i środki stosowane dotychczas przez rząd dają nam pewne pozytywne rezultaty w walce ze skutkami przesilenia gospodarczego. Szczególnie dają się zauważyć te rezultaty na odcinku rolniczym, mianowicie w dziedzinie cen żyta, w której do pewnego stopnia oderwalamy się już od międzynarodowego kryzysu żytniego. Świadczy o tem choćby tylko ta okoliczność, że nasze ceny żyta w kwietniu r. b. stały na poziomie wyższym niż w kwietniu r. ub., podczas

gdy ceny żyta zagranicą spadały nadal. Powyższe punkty przemówienia p. premiera Prystora uważać należy za główne wytyczne polityki gospodarczej rządu. Polityka ta ma być daleka od eksperymentów i niespodzianek, a współpraca z organizacjami gospodarczymi ma być całkowicie utrzymana.

Na zakończenie p. premier Prystor na podstawie danych statystycznych wskazał na fakt, że obniżenie się poziomu działalności gospodarczej w Polsce na wielu odcinkach było słabsze niż zagranicą. Tak np. ogólny wskaźnik produkcji spadł w marcu r. ub. do marca r. b. w Polsce o 11,5 proc., podczas gdy w Stanach Zjednoczonych o 17,3 proc., w Anglii — 22,6 proc., a w Niemczech — o 23,3 proc. W tym samym okresie czasu bezrobocie w Polsce wzrosło o 30 proc., podczas gdy w Niemczech o 56 proc., w Anglii — o 57,4 proc. i w Italii — o 83,6 proc. W tem słabszym obniżeniu się działalności gospodarczej u nas w porównaniu z zagranicą widzi p. premier objaw znacznej odporności naszego organizmu gospodarczego.

Francja nie ma podstaw do alarmu z powodu spotkania w Chequers

RARYŻ. „Le Matin” zaznacza, że kółka rządowe zachowują całkowity spokój w związku ze spotkaniem w Chequers, którego znaczenia i możliwości nie należy, zdaniem dziennika, przeceniać. Rozmowy ograniczają się niezawodnie do wymiany poglądów. Niemcy będą się starały

uwzględnić trudną sytuację, w jakiej się znajdują jednakoż Anglia z racji własnego położenia nie może obiecywać nic więcej ponad chęć do usług. Francja nie ma żadnych podstaw do alarmów, wobec tego, że rząd francuski otrzymał wszelkie niezbędne gwarancje.

Zasady polityki rolnej opracowuje Min. Rolnictwa

Dla lepszego zorientowania się w potrzebach naszego rolnictwa, Min. Rolnictwa, opracowując plan swej polityki rolnej na rok gospodarczy 1931/32, zwróciło się z odpowiednią ankietą do wszystkich organizacji rolniczych w kraju.

Tematem ankiety są sprawy polityki zbożowej, gospodarczej w zakresie hodowlany, taryfowej, oraz celnej.

Jak wynika ze stawianych za pytań, Ministerstwo Rolnictwa

zajmie się w najbliższym czasie specjalnie dokładnie zagadnieniem obrotu płodami rolnymi, pragnąc usunąć dotychczasowe uchybienia w tej mierze. Poza organizacją wewnętrznego rynku zboża, oraz ożywieniem naszych giełd towarowych, Ministerstwo, jak widać, przewiduje możliwość zaistnienia w roku gospodarczym 1931/32 nadmiaru zbóż w kraju i już obecnie pragnie sobie zapewnić należyty organizację eksportu.

Komu właściwie pomaga „Osthilfe“?

Jak wiadomo, t. zw. „Osthilfe” na r. 1931 jest już czynna. W jaki sposób dokonywa się podziału sum, niewiadomo. Warto jednak przypomnieć, jak to było z tym rozdziałem w r. 1928. Otrzymało wtedy 229.741 chłopów z 1.725.876 ha ziemi 11.640.700 mk. 4.487 zaś właścicieli ziemskich z 1.767.110 ha ziemi 41.658.400 mk. Z 412.000 mk. jakie otrzymał wielki powiat

Schlawe otrzymało 5 właścicieli ziemskich 294.000 mk., 28 zaś gospodarstw — 118.000 mk.

Kto więc najlepiej wyszedł na podział? Oczywiście — junkrzy, z tej racji nagorliwi zwolennicy panującego w Rzeszy i idącego na rękę reżimu. O tym, który istotnie potrzebowałby kapitałów, t. zn. o chłopie, myśli się mało lub wcale.

Bilans niemieckiej kolonizacji w roku 1930.

Towarzystwa kolonizacyjne nabyły w ostatnim roku 91.261 hektarów ziemi w Niemczech, z czego na same Prusy przypada 80.684 hektarów. Od wydania prawa osadniczego 11.8.1919 roku towarzystwa osadnicze zakupiły razem w całych Niemczech prawie 600.000 hektarów ziemi, w tem około pół miliona ha w Prusach t. j. około 2 milionów morgów magd. Na pierwszym miejscu siojną Prusy Wschodnie, gdzie zakupiono 400 tysięcy morgów, dalej Pomorze pruskie — 380 tys., Brandenbur-

gja — 300 tysięcy, Dolny Śląsk — 240 tys., Szlezvig-Holsztyn 210 tys., Górny Śląsk — 170 tys., Hanower — 100 tys. Pogranicze stoi liczbowo na ostatnim miejscu z 80 tys. zakupionej ziemi, jednak w porównaniu z ogólnym obszarem prowincji wynoszącym 770 tys. wynosi to przeszło 10 proc. Jest to dowodem, z jaką intensywnością prowadzi się kolonizację na Pograniczu. Zakupowane są przeważnie mniejsze majątki, których udział w całości wyniósł 83 proc. ogólnej powierzchni zakupionej.

Środki masowego niszczenia ludzi

Pod tym tytułem paryska gazeta „Humanite” komunikuje, że prof. Murray w przemówieniu, wygłoszonym na kongresie i w brytyjskich uniwersytetach, skłaniał, że stare pokolenie powinno ogromnie naprzód rozwój środków wojennych i może pochwalic się pociskami o niezrównanej mocy i wrażliwości, elek-

trycznymi torpedami, nadzwyczajnymi odkryciami w chemii, gazami bojowymi o różnorodnym działaniu.

„Myślni wynaleźli jeszcze” mówił on „pewien proszek”, jedna łyżeczka którego odpowiednio rozpuszczonego w powietrzu wystarczy aby zniszczyć milion ludzi.

Emigracja do Kanady

Jak wiadomo obecnie wyjazdy emigrantów do Kanady ograniczone zostały dla żon wyjeżdżających do mężów i dzieci, które nie ukończyły lat 18 do rodziców o ile mężowie i rodzice przebywają w Kanadzie legalnie. Poza tem narzeczeni, którzy posiadają własne gospodarstwo albo dzierżawia farmy w Kanadzie, mogą sprowadzać do Kanady swoje

narzeczone pod warunkiem jednak, że przy wyrabianiu permitu muszą składać kaucję (bond'y) w wysokości 250 dolarów oraz zapewnienie, że po przybyciu narzeczonej do Kanady zawrą ślub. Bliższych informacji udziela oraz dokumenty podróży wyrybia Syndykat Emigracyjny, Warszawa Marszałkowska 124 oraz Oddziały i Agentury S. E. na prowincji.

„Wola” i „Siła” p. Rybarskiego

Tego samego dnia, w którym wiceminister skarbu Stefan Starzyński wszechstronnie i wyliczająco omówił wytyczne polityki gospodarczej, — tego samego dnia również i prezes klubu endeckiego w Sejmie, p. Rybarski, wysnuł wobec garści swych zwolenników partyjnych przedjętą myśl endeckich i kwiały uczył obywatelskich.

Napróżno jednak szukałbyśmy ze streszczenia, podanego w prasie obozu endeckiego, jakichkolwiek konkretnych wskazówek, jakiegoś pozytywnego programu. P. Rybarski zadowolony się „krytyką dla krytyki”, narzekalstwem i biadaniem, — a „rady”, jakie podaje na złagodzenie następstw światowego kryzysu, są tego rodzaju, iż oznaczają je pustą komuny nawet na pierwszym roku studiów w każdej szkole handlowej. To, co powiedział p. Rybarski, o ile jest oryginalne, nie jest nowe, — a o ile jest nowe, nie jest oryginalne. „Recepty” p. Rybarskiego są zlepkiem pustych twierdzeń, błąjących się od długiego czasu po świecie, a w praktyce zupełnie nieprzydatnych. Każdy wie, że w okresach kryzysu trzeba stosować politykę oszczędności, każdy zdaje sobie sprawę, że w takich okresach wyłaniają się przeróżne koncepcje i poglądy na ustroj kapitalistyczny, każdy uświadamia sobie, że w krytycznych momentach zarysowuje się ostrzejszy stosunek kapitału rodzimego do zagranicznego itd.

To też ze streszczenia expose' lidera parlamentarnego endecji ogólnie nie właściwie się nie dowiedzieli. Sprawdziło się tu raz jeszcze, że łatwo krytykować, łatwo negować, łatwo protokować, — ale zato trudno, niemiernie trudno ujmować sprawy konkretne i pozytywne, realnie i twórczo. Sprawdziło się również i to, że partja, która w okresie przedmowym stale ubiegała się o teki skarbu i resortów gospodarczych i która wtedy sytuację gospodarczą państwa pograżała tak dalece, że dwukrotnie byliśmy nad brzegiem przepaści, — obecnie żadnym realnym programem gospodarczym nie dysponuje, zadawalając się rolą przeszkadzania w pozytywnej robocie innych.

Był jednak w przemówieniu p. Rybarskiego ustęp, który miał postać „twórcze”, ustęp tak charakterystyczny, że należy go odpowiednio naświetlić.

Oto p. Rybarski zastanowił się nad tem, co by zrobiła endecja, gdyby... gdyby... z powrotem dorwała się do raju władzy. Oczywiście, pytanie to zupełnie teoretyczne, bo kto jak kto, ale obóz endecki wstępnictwa u nas nie ma chyba zgola szans na rządzenie państwem choćby przez 24 godziny. Mimo to jednak interesujące jest, jak sobie p. Rybarski to wyobraża.

Powiaდა więc, że... gdyby... gdyby... marzenia endeckie o władzy ziściły się — wówczas endecja „oparłaby swą działalność na trzech zasadniczych pierwiastkach”. Temi „zasadniczymi pierwiastkami” są: 1) „stanowisko moralne w społeczeństwie”, 2) „wyraźny program działania”, 3) „wola i siła do wprowadzenia w życie tego programu”.

Rozpatrzmy pokolei te „trzy zasadnicze pierwiastki” p. Rybarskiego.

„Stanowisko moralne w społeczeństwie”? Kto o tem mówi? Obóz niewiadomszczyzny i Zyrardowa? Obóz, który w tych czasach, kiedy był u zenitu swych wpływów, deprawował (i to właśnie nietylko w dziedzinie politycznej, lecz również i gospodarczej) aparat wykonawczy państwa, — obóz, który z egoizmu partyjnego czynił ostoję swych wpływów, nie bacząc na interes ogólny? „Stanowisko moralne w społeczeństwie” ludzi okresu przedmowego wylalo do cna. Społeczeństwo nie zapomniało i nie zapomni nigdy owych „afery”, w jakie obfitowały te czasy, w których obóz p. Rybarskiego „trząsł” resortami gospodarczymi rządu, tolerując zarazem, aby i inne partje „pożywiały się” z łobu państwowego. Na szczęście, do bezpowrotnej przeszłości należą już te czasy, kiedy wystarczał bilet wizytowy „sekretariatu” p. Wilosa czy mnej partji „sprzy-

Marszałek Piłsudski w Wilnie

WILNO, Pat. W sobotę dnia 6 b. m. o godz. 18 m. 15 przybył do Wilna p. Marszałek Piłsudski. P. Marszałek przyjechał z Warszawy dziennym osobowym pociągiem w specjalnym swym wagonie. Od Grodna towarzyszył p. Marszałkowi dowódca O.K. III gen. Litwinowicz. Na dworcu w

Wilnie powitał p. Marszałka p. wojewoda wileński Kirtiklis, inspektor armji gen. Dąb-Biernacki dowódca garnizonu pułk. Pakosz oraz inni dostojnicy wojskowi i cywilni. Z dworca p. Marszałek w towarzysztwie wojewody Kirtiklisa odjechał do pałacu, w którym zamieszkał.

Bezprzykładny cynizm

Ustalone przez plan Dawesa, a później plan Younga, raty annuitetów wojennych niemieckich, są — ze względu na zrozumiałych — stałe przedmiotem ataków pewnych odłamów społeczeństwa niemieckiego. Rzekoma iskrywda Niemiec w jakże innym wyglądzie, jeżeli przypomnimy sobie to, co na wypadek wy-

granej Niemcy chciały żądać od zwyciężonych: była to kwota 350 miliardów (patrz „Deutschlands Zukunft”, 1926, zakład Lehmann w Monachium).

Sami płacić nie chcą i stoją się w tożę pokrzywdzonych i wykorzystywanych... wczoraj — chcieli dyktować.

Atak niemiecki na Chaplina

Donoszą z Królewca: Niemiecko-narodowa „Ostpreussische Zeitung” zamieszcza list otwarty niejakiego Piotra Pratoriusa, skierowany do aktora filmowego Chaplina. W liście tym, „utrzymanym w aroganckim tonie Pratoriusa” Chapolinowi, że właściwym celem podróży Cha-

płina do Berlina było zainkasowanie kwoty dwóch milionów marek. Dalej anior listu zarzuca Chaplinowi, że tenże nie urządził w Berlinie żadnej imprezy na cel dobroczynny i że skąpstwo jego było do tego stopnia posunięte, że będąc na przedstawieniu w tatrach nie zapłacił za szatnię,

Wywiad „Narodnich Listów” z prezesem Klarnerem

PRAGA, Pat. Wielki dziennik czeskosłowacki „Narodni Listy” zamieścił wywiad z prezesem Polskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Czechosłowacją prezesem Czesławem Klarnerem. P. prezes Klarner w wywodach swoich zaznaczył w pierwszym rzędzie, że na całym froncie czeskosłowacko-polskim zapanował winien zupełny spokój i sporne zagadnienia należy jak najszybciej usunąć. Wzajemnych stosunków gospodarczych polsko-czeskosłowackich nie można oceniać jedynie z punktu widzenia formowania się bilansu handlowego, gdyż nie mniejszą rolę odgrywa tu również bilans płatniczy, kształtujący się dodatnio na korzyść Czechosłowacji. W dalszym ciągu zauważył prezes Klarner, że Polska potrzebować będzie na drodze swego rozwoju znacznych inwestycji, nstręcających dla przemysłu czeskosłowackiego duże możliwości eksploatacyjne, lecz przemysł ten musi oczywiście przystosować się do możliwości płatniczych odbiorców. Wspominając o kwestji Anschlusu, stwierdził prezes Klarner, że ze strony Polski ocenia się go, jako posunięcie polityczne i z tego też punktu widzenia zapotrzebuje się też Polska na całe zagadnienie. Wkońcu podkreślił jeszcze prezes Klarner znaczenie polskich portów na Bałtyku dla czeskosłowackiego handlu zgra-

nicznego oraz wyraził zadowolenie z wyniku ostatnich obrad połączonych komitetów współpracy gospodarczej polsko-czeskosłowackiej.

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

WARSZAWA, Pat. Marszałek Senatu Wł. Raczkiewicz złożył na ręce urzędującego wicemarszałka Sejmu St. Czarę wyrazu współczucia z powodu zgonu s. p. Jana Dąbskiego, wicemarszałka Sejmu.

WARSZAWA, Pat. Wobec zgonu wicemarszałka Sejmu, s. p. Jana Dąbskiego, w uroczystościach pogrzebowych wziął udział w zastępstwie nieobecnego Marszałka Sejmu, urzędujący wicemarszałek Sejmu, który złożył na trumnie zmarłego wieńiec w imieniu Marszałka Sejmu. Na gmachu Sejmu zarządzono wywieszenie chorągwy żałobnej.

Straż marszałkowska otrzymała polecenie eskortowania konduktu pogrzebowego.

WARSZAWA, Pat. Odbyły się tu obrady 2-dniowego zjazdu delegatów Związku zawodowego polskich robotników ubezpieczeń społecznych w Polsce.

mierzonej” chwilowo w rządzie, złożonym z delegatów partyjnych, — aby nagiąć „stanowisko moralne” do wygody danego menera partyjnego. Pamiętamy, jak to interes partyjny pozostawał w jawnej kolizji ze „stanowiskiem moralnym”, gdy szło o obronę interesów fabrykantów tytoniowych, wobec planu stworzenia monopolu tytoniowego. Pamiętamy afery „Rozwoju” p. Dymowskiego, pamiętamy ochronę min. Kucharskiego przed oskarżeniem sądownym w sprawie Zyrardowa, pamiętamy pomoc okazywaną kontrahentowi z „paktu lanckorońskiego” w sprawie Dojliid.

Czy mnożyć jeszcze przykłady? Już to chyba wystarczy.

Niech więc p. Rybarski nie sądzi, że endecja może swą „działalność” oprzeć na „zasadniczym pierwiastku” jakim jest „stanowisko moralne w społeczeństwie”. I niech się pod tym względem nie oddaje najmniejszemu złudzeniu.

Drugi „zasadniczy pierwiastek” p. Rybarskiego — to „wyraźny program działania”. Znamy ten „program”. Jest to program zamiany państwa nowożytnego w przedniowieczne, — jest to program wstępnictwa, oparty na nietolerancji, na cofnięciu zdobyczy demokracji nowoczesnej, na opanowaniu się o cienia warstwie natodu z pominięciem skomplikowanej struktury społecznej, będącej wynikiem ewolucji ostatnich dziesięcioleci lat.

Czy p. Rybarski naprawdę wierzy, że ten „program działania” przetrwałby choć? Ze osłabły się wobec naporu olbrzymich mas, zagrożonych w swych zdo-

byczach społecznych? Ze nie to pętały burzy, w której błyskawicami i grzmotami, zalewie i sztopie w mig znikły ten „program” reakcji, o którym marzył p. Rybarski?

Nie, nie, — „program” p. Rybarskiego jest istotnie „wyraźny”, ale ma jedną cechę główną: — jest absolutnie fikcyjny, w 100 proc. teoretyczny, kompletnie niemożliwy do zrealizowania.

Niech zatem p. Rybarski zaprzestanie złudzeń, jakoby ze swym „programem” mógł przez jedną dobę przetrwać w Polsce.

Wreszcie trzeci „zasadniczy pierwiastek” p. Rybarskiego: — „wola i siła” do wprowadzenia w życie endeckich rządów.

Bezprzecczenie „wola” jest. Chętnie w to wierzymy. „Wolę” t. j. chętkę mają p. p. obywatelacy [spoją. To wiadome. Ale czy mają również i... siłę? W tem cła kwestja. Chyba co do tego nie mają złudzeń żadnych.

W najlepszych swych czasach „siły” nie mieli bez podpora innych partyj, bez zapożyczania się na prawo i lewo. „Siła” ich było zerowanie na ciemność i fanatyzmie, — ale są to siły negatywne. „Siła” ich było wieczne zawieranie kompromisów w guscie paktu lanckorońskiego, paktów, które jednak nie miały wcale siły przetrwania i padały pod obuchem rzeczywistości.

Zresztą: — gdyby p. Rybarski miał naprawdę „siłę”, pokusiłby się w ostatnich pięciu latach o jej okazanie. Polityka jest właśnie ujawnieniem realnych sił.

P. Rybarski ma bezsprzecznie „wolę” t. j. ma niesposkromione apetyty.

Ale siłę mają — inni.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

BUKARESZT, Pat. W rocznicę powrotu króla Karola do Rumunii, wszystkie dzienniki zamieszczają długie artykuły, przypominając podróż lotniczą króla oraz wydarzenia z dnia 6 czerwca ub. roku. 8 my czerwiec, jako dzień wstąpienia na tron króla Karola, uznany dekretem za święto narodowe, będzie uroczystości obchodzone w całym kraju.

FILADELFA, Pat. Wskutek obsunięcia się ziemi zaspanych zostało 5-ciu robotników murzynów, pracujących na głębokości 70 stóp przy budowie kanału. Wszyscy oni ponieśli śmierć. Wóz policyjny, jadąc na ratunek ofiarom katastrofy, przejechał 5 innych robotników, którzy odnieśli lekkie rany.

RZYM, Pat. W dniu 31 maja wszystkie organizacje młodzieży, łaszowskiej liczyły 1.718.434 członków obojga płci, z czego 780.280 chłopców.

Jubileuszowe przedstawienie w Teatrze Miejskim

z okazji 30-letniej pracy artystycznej p. Władysława Szarskiego

„DJABLICA”

Sztuka Schoenherra w 5 aktach. Gościwy występ p. Leonii Barwińskiej.

Dla uczczenia jubileuszu p. Szarskiego wybrano prawdopodobnie umyślnie sztukę, której akcję rozgrywa tylko trzy postacie. Wskutek takiego podziału odpowiedzialności aktorskiej, siła rzeczy została skąpiona wartość potencjalna samej gry, której prócz jubilatki podjęła się para aktorska tej miary co p. Leonia Barwińska i p. dyr. Henryk Barwiński.

Każdy więc z występujących w „Djablicy” aktorów skupiał na sobie równomiernie uwagę, nie pomniejszając przez żadne uboczne epizodyczne zjawiska, czem też zgóry gwarantował poważny stosunek swój do powierzonych roli.

Po drugim akcie nastąpiła wzruszająca scena, której przypatrywała się niestety „niewypielona po brzo” widownia. Publiczność nasza nie zważając na gwarancję wysokiego poziomu gry, o jakiej wyżej wspomniałem, która dawała zapowiedź wystąpienia tych nielicznych, ale tak znakomych aktorów, i nie wnikając w zasadnicze znaczenie jubileuszu dla braci aktorskiej, kroczył mimo wyzwolenia jej zawodu z upokarzającego i pełnego przesądów traktowania średniowiecznego „po ciemniej drodze” cyganerii artystycznej — nie wypełniała teatru, jak należało było przypuszczać. Uroczystość nosiła więc poniekąd charakter intymny. Tem cieplejszy i tem bardziej wzruszający był akcent zyczeń złożonych p. Szarskiemu przez przyjaciół i kolegów. Odczuł to najlepiej sam jubilat.

Przy podniesionej kurtynie przemówił do niego p. dyr. Barwiński, którego serdeczne, braterskie słowa brzmiały następująco:

„Kochany Jubilat! Na chwilę pragnę wyjść z mojej roli, w której autor sztuki kazał mi być Twoim wrogiem i rywalem i stać się znowu starym Twoim kolegą i przyjacielem. Trudno mi wyobrazić sobie, że to już 30 lat minęło, kiedyś jako młody chłopak wyrwał się z domu rodziców, z dobrobytu i z pod macierzyńskiej miłośnej opieki i poszedł dobrowolnie na poniewierkę, tułaczkę i trudny związek z naszym zawodem. Nie będę tu wchodził w szczegóły Twojego długiego życia teatralnego. Wyręczyła mnie lubelska prasa, podając ohochnie i wyczerpująco przebieg Twoich teatralnych dzieł. Były tam kolce i róża, smutki i radości. Jak zwykle.

Pragnę jednak dodać do tego co wiadomo, to co najważniejsze, że jak wówczas przed 30 laty wszedłeś na te deski pełen młodzieńczego zapału dla czystej sztuki, jak wtedy i kierowałeś się entuzjazmem i ukochaniem, tak i teraz po latach wielu zjysz ciagle pełen zapału, daleki od kompromisów i klamstwa.

Jesteś jednym już może z ostatnich epigonów romantyzmu teatralnego, który stwarzał aktorów na miarę Fidasza, a nie krawka i za ten entuzjazm, za szczere oddanie, za bezinteresowność i ukochanie teatru składam Ci imieniem Związku Artystów Scen Polskich, imieniem teatru lubelskiego i kolegów i swojem — słowa serdecznej czci.

Zyj długo i pracuj nadal z tym samym dla Sztuki zapałem!”

Po tem wręczono p. Szarskiemu kilka bukietów i odczytano kilkanaście depeš gratulacyjnych, nadesłanych przez ZASP, Teatry i kolegów. P. Szarski słuchał, głęboko przejęty, tak zresztą jak przejęci byli wszyscy, którzy bili mu gorące i długotrwałe oklaski...

„Djablica” Schoenherra ma pozornie tendencję wrogie kobiecie przypominającą Strindberga. W istocie jednak należy wysnuć wnioski, że zło wypukłone przez autora nie miałoby miejsca przy innym układzie czynników, które jakby się sprzyściły dla sprokowania i doprowadzenia zła do skutku.

Nieszczęście nie zrodziło się tu na ile jakichś szerzej pojętych zagadnień psychologicznych, lecz wykwitło na grzesznej glebie zmysłów.

Jest coś ordynarnego i utarczającego w takim traktowaniu człowieka jako zwierzęcia i jeśli

nawet takiemu pesymistycznemu nastawieniu autora można wybaczyć, to poważne wątpliwości jednak budzi prawdziwość wyrażonej i intryganckiej natury kobiecy-prostaczki.

Trudno bowiem uwierzyć, by przeciętna żona przemysłnika mogła roztoczyć wokół siebie taki skomplikowany zasięg perfidnej przebiegłości.

Rolę tę kreowała p. Leonia Barwińska dając kapitalny dowód wielkiej skali możliwości interpretacyjnych, jaką może za siebie wydobyc.

P. dyr. Barwiński był tym razem „czarnym charakterem”, podzieliłmy, skarlłowacym wyrazem społecznym. Inteligencja i wnikliwość tego artysty w odzwierciedlonej roli dały efekt imponujący.

Jubilat, p. Szarski stworzył typ usiłowanego namiętnością samca, wywiązując się ze swego zadania bez zarzutu, co podkreślić należy z prawdziwym uznaniem.

Z całego też serca życzę Mu dalszych sukcesów w pracy artystycznej.

Juljan Tur.

Program VIII-go Tygodnia LOPP.

w dniach od 7-go do 14-go czerwca 1931 r. w Lublinie

Wtorek dnia 9-go czerwca:
Godzina 16-ta: Loty pasażerskie na lotnisku lubelskim.
Godzina 16-ta: Koncert orkiestry 8-go p. p. Leg. w ogrodzie Miejskim.
Środa dnia 10-go czerwca:
Godzina 16-ta: Loty pasażerskie na lotnisku lubelskim.
Czwartek dnia 11-go czerwca:
Z powodu procesji Bożego Ciała żadna impreza na ten dzień nie została przewidziana.
Piątek dnia 12-go czerwca:
Godzina 16-ta: Pokaz gazowy z udziałem drużyny obrony przeciwgazowej LOPP, Straży Pożarnej, oraz oddziałów P.C.K.
Sobota dnia 13-go czerwca:
Godzina 16-ta: Koncert orkiestry 8-go p. p. Leg. w ogrodzie Miejskim, godz. 20-ta: Zabawa w kinie żołnierskim.
Niedziela dnia 14-go czerwca:
Godzina 15.30: Konkurs mo-

deli latających na lotnisku lubelskim z udziałem młodzieży szkół i niepracującej w modelarniach szkół lubelskich i terenu województwa.

Godzina 16-ta: Loty pokazowe eskadry samolotów wojskowych z Dębina na lotnisku lubelskim. W czasie konkursu i lotów na lotnisku przegrzewać będzie orkiestra 8-go p. p. Leg.

Przez cały dzień sprzedaż na ulicach miasta metalowych samolotów. Poza tem w ciągu Tygodnia projektowane jest wystawienie w Teatrze Miejskim przez siły amatorskie z pośród maturalistów lubelskich szkół średnich sztuki „Cyrano de Bergerac”.

Szczegóły przedstawienia zostaną podane później.

W ciągu całego Tygodnia odbywać się będzie sprzedaż nalepek LOPP.

Filtracyjne maski przeciwgazowe zagranicą

Obok specjalnych masek przeciwgazowych, chronionych przed poszczególnymi rodzajami gazów, istnieje uniwersalne maski, które zabezpieczają przed wszelkiego rodzaju gazami, dymami i pyłem (proszkiem). Maski przeciwgazowe, używane w górnictwie A. P. — w Stanach Zjednoczonych należą do uniwersalnych. Składają się one z właściwej maski, rury łącznikowej i filtra i zatrzymują pył, dym, i chronią przed wszelkimi gazami trującymi. Pochłaniacz tej maski posiada 8 filtrujących warstw. Pierwsza zewnętrzna warstwa składa się z aktywowanego węgla nasyconego siarczanem miedzi i służy do wiązania pary amoniaku i pewnych organicznych gazów. Druga warstwa, zawiera 200 cm³ nieimpregnowanego węgla aktywowanego i ma jako zadanie wiązanie organicznych lotnych ciał. Dalsza warstwa, przedzielona od poprzedniej również siatką drucianą zawiera 200 cm³ zasadowej substancji z tlenkiem sodu i ma zatrzymywać kwaśne gazy. Dalej następuje filtr z gęstego materiału bawe-

nianego, który zatrzymuje najdrobniejsze cząsteczki pyłu (Aerokolojdy).

Następna warstwa składa się z 200 cm³ chlorku wapniowego w celu wiązania pary wodnej. Dalszą warstwą jest mieszanina tlenków manganu, kobaltu, miedzi i srebra (Hopkalit). Mieszanina ta zapomaga tlenowi z powietrza utlenia katalitycznie wdechany tlenek węgla na kwas węgla. Dalsza warstwa również przedzielona siatką i sukmem od poprzedniej, składa się z 100 cm³ chlorku wapniowego i ma za zadanie chronić hopkalitową masę od wilgoci. Ostatnią warstwę stanowi filtr mechaniczny, chroniący przed dymami i proszkami trującymi.

(Tego rodzaju maska już jest dostatecznym środkiem obrony indywidualnej o ile chodzi o mechaniczne zatrzymanie proszków trujących w zadziadaniu ich na drogi oddechowe, lecz proszki mogą posiadać własności parzące w tym wypadku musi być zastawiony specjalny kostium izolacyjny Przyp. Inspektoratu OPGaz).

Koło Lubliniaków w Warszawie do Maturzystek i Maturzystów w Lublinie

Od Akad. Koła Lubliniaków w Warszawie, przejawiającego żywą i pożyteczną działalność oświaty, przysłał o umieszczenie poniższy komunikat o jego ostatnich poczynaniach.

Red.
Sekcja Kulturalno-oświatowa Akad. Koła Lubliniaków w Warszawie zorganizowała w ostatnich dniach swojej pracy ankietę, która, po rozesłaniu do członków Koła i po otrzymaniu odpowiedzi na cały szereg pytań, przyczyni się w znacznej mierze do ustalenia rodzaju pracy i ewentualnych posunięć Zarządu. Chodzi bowiem przedewszystkiem o to, żeby Zarząd mógł możliwie, jak najdokładniej uzgodnić linię swoich poczynañ z temi postulatami, jakie wysuną w swoich odpowiedziach wszystkie członkinie i członkowie Koła. Dodatnie strony takiej ankiety niewątpliwie najdokładniej uwypukli sam jej wynik, którym nie omisszamy podzielić się z zainteresowanym społeczeństwem lubelskim. Sekcja towarzyska Ak. KL. projektuje wycieczkę krajoznawczą do Wian-

wa i pracuje obecnie nad tem, aby koszty tejże obniżyć do koniecznego minimum.

Co do zamierzonego wydania „Jednodniówki” narazie Zarząd zmuszony jest zająć pozycję wycieczkową, aż do chwili odpowiedniej decyzji wszystkich członków Koła, zważywszy na ryzyko, co do rozwiązania finansowego tejże kwestji. Sprawa ta jest także poruszona w powyżej wspomnianej ankiecie.

Zarząd wreszcie, dzięki zyciowości prasy lubelskiej, pragnie tą drogą raz jeszcze zachęcić wszystkich tych absolwentów szkół lubelskich, którzy studia wyższe zamierzają odbyć w Warszawie, do zapisywania się na członków Akad. Koła Lubliniaków (ul. Krucza 7 m. 3), zważywszy na korzyści samopomocowe i chociażby takie, jak utalenie wśród gwaru wielkiej stolicy grupki sympatyków Lublina, Lublinianek i Lubliniaków.

Referat prasowy A.K.L.

Bezpieczeństwo Polski zależy od rozwoju LOPP.

Akt erekcyjny Pomnika Poległych Legionistów w bitwie pod Jastkowem w r. 1915

podpisany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Przedstawicieli Rządu i Komitet w dniu 4 czerwca 1931 r. w Jastkowie

„Działo się dnia 4 czerwca 1931 roku w Jastkowie pod Lublinem w obecności: Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. IGNACEGO MOSCICKIEGO; Przedstawicieli Rządu Rzeczyposp. Polskiej Wice Premjera Bronisława Pierackiego

Wojewody Lubelskiego Bolesława-Jerzego Swidzińskiego; Dowódcy Okręgu Korpusu № 2 Generała Jerzego Dobrodzickiego, oraz delegatów 1, 4, i 5 p. p. Leg. W. P., przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych i licznych rzesz społeczeństwa miejscowego, gdy aktem niniejszym Komitet Budowy Pomnika Poległych Legionistów w bitwie pod Jastkowem przekazał po wieczne czasy społeczeństwu i przyszłym jego pokoleniom pomnik, wzniesiony ku czci ofiarne poległych w bitwie pod Jastkowem w dniach 31 lipca i 1 sierpnia 1915 roku 126 legionistów 1, 4 i 5 pułku Legionów Polskich ówczesnego Komendanta JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, a dzisiejszego Pierwszego Marszałka Polski, Wskrzesiciela Niepodległości i Wodza Narodu.

Odsłonięcia pomnika dokonał w dniu dzisiejszym osobiście Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Prof. Dr. IGNACY MOSCICKI, a poświęcił Ks. Kanonik Jan Władziński w obecności Ks. Biskupa Djecepcji Lubelskiej, Marjana-Leona Fulmana.

Aktem niniejszym składamy najwyższy hołd niezłomnym bojownikom o Wolność i Niepodległość Polski, a wzniesiony ku ich pamięci ten pomnik niech będzie po wieczne czasy dla przyszłych pokoleń widomym symbolem ofiarnej krwi i poświęcenia legionistów PIŁSUDSKIEGO dla Polski!

Poległym bohaterom-legionistom cześć!

Prezydent Rz. P. Prof. Dr. IGNACY MOSCICKI

Delegaci 1, 4 i 5 p. p. Leg.
Przedstawiciel Rządu Rz. P. L. Kozłowski
Wojewoda Lubelski Bolesław-Jerzy Swidziński
Dowódca O. K. 2. General Jerzy Dobrodzicki
Ks. Biskup Marjan-Leon Fulman
Ks. Kanonik Jan Władziński

Komitet Budowy Pomnika:

Przewodn. Komit. Prezes Federacji Polskich Związków Obrońc. Ojczyzny Wice-Wojewoda Władysław Włochowicz
Zast. Przewodn. Zygmunt Sobieszczanski, Prezes Zw. Ziemian
Sekretarz: Józef Nazarewicz, czł. Zarz. Okr. Zw. Leg. i Feder.
Skarbnik: Dyr. Państw. Banku Roln. Dr. Władysław Hedinger
Członkowie: Prezes Zarz. Okr. Zw. Legion. sędzia Stefan Lelek
Inż. Bohdan Kelles-Krauze
Plk. dypl. Leon Wacław Koo
Nikodem Budny, Ziemiarnin
Wójt Gminy Jastków Juljan Turcki
Inż. Konrad Jankowski, Dyr. Okr. Dyr. Rob. Publ.
Starosta Jan Labudzki.

Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Pradze

W dniu 5 czerwca r. b. rozpoczął obrady XV międzynarodowy Kongres Rolniczy. Z Polski na obrady te wyjechała delegacja licząca około 80 osób, składająca się z przedstawicieli poszczególnych organizacji rolniczych. Na czele delegacji naszej stanął p. K. Fudakowski, oraz p. Z. Nadratowski, a z ramienia Ministerstwa Rolnictwa wyjechał p. dyr. dep. Królikowski. Korespondent Agencji Rolniczej „Terol”, biorący udział w pracach Kongresu, donosi nam, iż po uroczystym otwarciu Kongresu przez p. De Voge, preza międzynarodowej komisji rolniczej w Paryżu, oraz ukończeniu przemianowaniu się prezydium przemianowali: przedstawiciel Francji — p. J. Gautier, Szwajcarii — p. E. Laur, Niemiec — p. A. Hermes, Czechosłowacji — p. W. Brdlik, oraz Polski — p. K. Fudakowski, który wygłosił referat na temat możliwości współdziałania krajów rolniczych Europy środkowej i wschodniej w zbyciu najważniejszych produktów rolnych.

Z pośród członków polskiej delegacji, zasiadających w poszczególnych komisjach wymienić należy p. prez. Dworskiego z Małopolskiego Tow. Rolniczego w Lwowie, p. A. Jura z Tow. Rolniczego w Krakowie, p. Chmielewskiego i F. Lechnickiego z C. T. O. i K. R. w Warszawie, p. E. Rudzińskiego i J. Gliżińskiego ze Zjedn. Zw. Spółdzielni Rolniczych, p. St. Miklaszewskiego z Biura Pracy Społecznej, p. J. Trzczińskiego z Wielkopolskiego Tow. Rolniczego, p. Seydlitz z „Unji”, p. Schmidta i Kleniewskiego ze Zw. Spółdzielni Rolniczych, p. Konopińskiego dyr. Wielkopolskiej Izby Rolniczej, oraz z wybitnych osobistości: b. minister p. Kwiatkowski, oraz b. minister p. Klarner.

Po ukończeniu obrad goście pozostaną na kilka dni w Czechosłowacji dla odbycia szeregu wycieczek, oraz zwiedzenia wzorowych obiektów rolnych jak również dla zapoznania się ze stanem spółdzielczości w tym kraju.

Sądząc z nastrojów panujących w dniu otwarcia zjazdu, kongres rolniczy wypowie się za energiczną walką ze światowym kryzysem w rolnictwie jednak nie przez ograniczenie produkcji, a przez należyłą organizację zbytu, oraz przez solidarne przeciwstawienie się dumpingowemu eksportowi zbóż, który w konsekwencji musi spowodować załamanie się cen na wytwory rolne.

KRONIKA WOJEWÓDZKA

Absolwentów Gimnazjum Koedukacyjnego w Kraśniku

W bieżącym roku szkolnym w Koedukacyjnym Gimnazjum Sejmikowym w Kraśniku otrzymało świadectwa dojrzałości 29 uczniów, a mianowicie:

Andrzej Baran, Bronisław Biegaj, Rafał Cieślowski, Stefan Cieślowski, Jan Dudek, Rachela Garanówna, Kazimierz Jaciński, Władysław Janik, Kazimierz Bronisław Jurkiewicz, Franciszek Kapalski, Zygmunt Kwiecień, Zdzisław Lauber, Paweł Łaska, Jan Mazurek, Jolina Marja Mazurkiewicz, Kazimiera Malgorzata Olszewska, Hanna Ewa Opechow-ska, Wiktor Pietura, Tadeusz Władysław Pytlakowski, Franciszek Mateusz Rozenbajger, Feliks Star-tek, Franciszek Stasiak, Bohdan Wawrzyniec Szymański, Jerzy Aleksander Florjan de Sas Stupnicki, Jerzy Wejnkranc, Stanisław Winiarski, Antoni Wojtaszczyk, Józef Zawisłak, Marja Ziętkówna.

Kradzież sklepowa.

W nocy na 6 b. m. w koł. Kroczyń, gm. Turka pow. chełmskiego zapomocą wyjęcia belki w ścianie, nieznanymi sprawcy dostali się do sklepu Windenbauma Moszka, skąd skradli różne materiały bławatne i wyroby tytoniowe, ogólnej wartości 4.306 zł. Dochodzenie wszczęto.

Wycieczka węgla z robót polnych.

Dnia 6 b. m. wzięli z robót polnych w Siedluch węgla Makarek Jan. Pożóg zarządzo-no, dochodzenie wszczęto.

Pożar.

Dnia 6 b. m. wybuchł pożar w domu Przybylskiej Franciszki mieszkanki kol. Ignatów, gm. Wojciechów, pow. lubelskiego, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, sprzęty domowe i produkty spożywcze, ogólnej wartości 1.865 zł. Przyczyna pożaru narazie nieznaną.

Wpływ gwiazd na los człowieka.

Horoskop

urodzonych 9 czerwca

(pod znakiem Bliźniąt)

Posiadają charakter UPRZEJMI, duma szlachetna, miłoserdzie i czułość, zamłowanie do sztuk pięknych, pociąg literatury i muzyki. Oryginalne pomysły i zresztą potrafią przeprowadzać swoje projekty. Szybkie przejście na wyższe stanowisko, nabiją się uwadze, a w towarzystwie lubią się uwadzać i organizować. Będą wiele zarządzać przedsiębiorcami od ludzi bliskich dla siebie, a dzięki swojej uprzejmości i inteligencji zwyciężą przeszkody. Przeważnie będą zajmować wysokie stanowisko dyplomatyczne lub społeczne i umiętnie pokierają takowemi.

Urodzeni pod znakiem Bliźniąt — powinni hartować się na wpływy atmosferyczne, a zapomocą ćwiczeń cielesnych wzmacniać swój organizm.

Dia urodzonych 9 czerwca, szczególwy miesiąc grudzień, daty dnia 3, 5, 7, 12, 27, kolor czerwony z czarnym. AGAD jako smulek — talizman przynosi szczęście.

Liczy loteryjne 3769 — 25.

W. Pytelko

Orzędowa cenola gieldy zbożowej i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 8 czerwca 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.). Kurry ustalone. Ceny orientacyjne.

	Obrót tonu
Zyto dworskie	27
Zyto zbiorkowe	27
Pszonica dworska	33
Pszonica zbiorkowa	32
Jęczmień browarniany	—
Jęczmień na kaszę	26.50
Owies jednolity	31
Owies zbiorkowy	29
Mąka żytnia typowa	43
Mąka żytnia razowa	33
Mąka pszenna 40 proc.	55
Mąka pszenna 65 proc.	51
Otręby żytnie	18
Otręby pszenne grube	20
Otręby pszenne miękkie	19
Rzepak	—
Rzepak	—
Babik	—
Wyka	42-43
Groch „Wiktoria”	40
Groch „Polger”	38
Lubin niebieski	21-22
Koniczyna czerw. gw.	—
bez kaniarki	—
Koniczyna biała	—
Timofeusz	—
Gryka	—
Sób	—
Siano niepraszowane	12-14
Słoma niepraszowana	4
Ziemiak jadalny	—
—	9

Ceny orientacyjne wyprodukowane przez Komisję Notowań na podstawie identyfikacyjnych transakcji oraz podaż i popyt.

Obroty małe. Podaż zboża zwiększona. Tendencja słabsza.

W dniu 10 b. m. notowań nie będzie.

KRONIKA MIEJSKA

CZERWIEC Wschód s. g. 3.16 Zachód s. g. 19.55 Dzień Felicjana Jetro Małgorzaty Włosek

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzień w nocy z wotku na drodze dyżurują: Apteka Semadeniego i 5-ki ul. Rynek 2, apteka Baszczyńskiego i Kocowskiego, Krak.-Przedm. 45 i apteka Kocowskiego i 5-ki, przy ul. Lubar-towskiej 27.

6-ty tydzień walczyć?

„CORSO” — „W jarmazie grzech” „APOLLO” — „Pogania” „ITALIA” — „Maska obłudy” „UCIECHA” — „Czerwony błazen” „TECZA” — „Niecymne VENUS” — „Tajemnica twierdzy w Deblinie”

„Nasze Pismo”. Jako bardzo właściwą inicjatywę witalną wydawanie przez Samopomoc przy Gimnazjum p. Sobolewskiej w Lublinie własnego czasopisma. O pierwszym numerze tego piśmie pisaliśmy w swoim czasie, obecnie ukazał się nr. 2 „Naszego Pisma”. Z pewnym zacięciem wzięciem bierze się do ręki ten skromny, na powielaczach odbity, numer, redagowany przez uczennice gimnazjum. Treść jego jednak jest głębokim uzewnętrznieniem pojmowania przez wydawców ich obowiązku: intensywnej pracy na ławie szkolnej i przygotowywania się do przyszłego odpowiedzialnego życia obywatelskiego. Przez wszystkie artykuły przebiega intencja: porównania współczesności do szlachetnego wyścigu pracy.

W „dziale literackim” są prawdziwie cenne fragmenty. Poza-tem numer zawiera kronikę szkolną „Nasze listy” i dział rozrywkowy.

Pożar kufra z garderobą na Bronowiznach. Dnia 7 b. m. w mieszkaniu Skubiszewskiej Bronisławy, Hrubieszowska 20, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez córkę Zofię wybuchł pożar, który zniszczył garderobę i bieliznę w kufrze, wartości 300 zł. Ogień zlikwidowała straż ogniowa.

Fatalny upadek. 55-cio letnia Elżbieta Król zamieszkała przy ulicy Granicznej 16 upadła ze schodów tak nieszczęśliwie, że doznała ogólnych potłuczeń. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz pogotowia ratunkowego.

Pobita kobieta. W dniu onegdajszym przez nieznaną osobę została pobita niejaką Józefą Gruszczyńską lat 41 zamieszkałą przy ulicy Krocimskiej 6. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz na stacji pogotowia ratunkowego nakładając na zbrojałe miejsca opatrunki.

Pchnięty nożem. W czasie awantury ulicznej został trzykrotnie pchnięty nożem pod łopatkę 28 letni Stanisław Zdziszyński, zamieszkały przy ulicy Kapielowej 2. Rannego po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawiono na kuracji w domu. Za zbiegłymi nożowcami zarządono poszukiwania.

Pobity Dawid. Dawid Zelhaum 21-o letni młodzieniec zamieszkały przy ulicy Furmańskiej 3 w czasie awantury został tak silnie uderzony pałą w ramię, że musiał się zwrócić o pomoc do pogotowia ratunkowego gdzie mu na zbrojałe ramię nałożono opatrunki.

Ranna w głowę. Pani Janina Rulikowska lat 25 miała niefortunną niedzielę bowiem schodząc do piwnicy domu numer 68 przy ul. Bychawskiej uderzyła się tak silnie głową w lutynę drzwi, że do przytomności musiała ją doprowadzić pogotowie. Na szczęście rana okazała się nie groźna. Pani Rulikowska pozostała na kuracji w domu.

9 wypadków z powodu braku opieki nad dziećmi. W ubiegłą niedzielę na stacji pogotowia ratunkowego sprowadzonych zostało szereg małych dzieci które z powodu braku opieki uległy różnym wypadkom. I tak Helena Twardzik lat 3 Lubar-towska 11 ma zginięną rękę przez drzwi. Netel Szpryngier lat 10, Lubar-towska 13 zranil sobie dotkliwie rękę. Chaim Wolf 2 lata Szeroka 34, doznał bolesnej rany odcięcia kawałka palca prawej ręki. Majer Wolf doznał natomiast silnego stłuczenia stopy. Abram Poma ranił się lat 10, doznał silnego okaleczenia nogi. Zaś Mosek Nachman lat 8 został uderzony kijem w uśta przez jakiegoś łobuziaka.

Ziemia Lubelska Sportowa.

Święto wychowania fizycznego w Lublinie

W ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne święto wychowania fizycznego w Lublinie. Przed południem w kościele Katedralnym zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w którym wzięli udział przedstawiciele władz, wojska i szkolnictwa, oraz liczne rzesze młodzieży szkolnej i organizacyj p. w. i. w. l. Następnie odbyła się defilada którą przyjmował pułk. Żalska. Po południu na boisku Unji odbyły się zawody i popisy sportowe. Po defiladzie zawodników, nastąpiła pokazowa lekcja gimnastyki w wykonaniu zespołu gimnastycznego męskiej szkoły handlowej im. Vetterów. Lekcja wypadła doskonale to też wykonawców nagrodzono hu- cznemi oklaskami. Następnie odbyły się popisy taneczne zespo- łów szkół żeńskich które wyko- nały bez zarzutu szereg tańców plastycznych i narodowych. W dalszym ciągu święta od- były się gry pokazowe zespo- łów szkół żeńskich w siatkówkę i hazeni. Pozem odbył się mecz szczyptorniaka „narodowej” gry polskiej pomiędzy reprezen- tacją szkół siedleckich i lubel- skich. Sędziował p. Marczuk. Na zakończenie odbyły się po- kazy lekkoatletyczne zawodników szkół lubelskich. Zainteresowanie świętem zna- czne.

Zawody kolarskie odwołano

Zapowiedziane na niedzielę za- wody kolarskie na torze z powo- du padającego deszczu który uczynił tor niezdawnym do użytku zostały przełożone na inny ter- min.

Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu lubelski.

W ubiegłą sobotę i niedzielę na boisku Unji odbyły się za- wody lekkoatletyczne o mistrz- stwo okręgu przy niezbyt liczy- nym udziale zawodników a jesz- cze mniejszym publiczności. Organizacja zawodów dobra. Wyniki osiągnięte przez po- szczególnych zawodników są naogół bardzo słabe.

- 5000 m. 1) Bełczyński 17,54, 2) Radojewski, 3) Jaltuszewski- 10 000 m. 1) Bogusław, 2) Kustra, 3) Kowalski. 4-400 m. 1) Strzelec. 4-100 m. 1) Borucki, 2) Du- dziak, 3) Skórski. Dysk 1) Borucki 30,24, 2) Ku- syk, 3) Braclaw. Oszczep 1) Gasiorowski 34,08, 2) Borucki, 3) Olszyński. Tyczka 1) Olszyński 2,04. Wzwyż 1) Olszyński, Stadnicki, Skórski po 157 cm. Wdal 1) Olszyński 5,83, 2) Stadnicki, 3) Górniak. Wyniki pań i juniorów poda- my w jutrzejszym numerze.

Wysokie zwycięstwo Unji w Chełmie

W niedzielę rozegrany został w Chełmie mecz o mistrzostwo okręgu w kl. A pomiędzy 7 p.p. Leg. a Unją, zwyciężyła zasłu- żenie Unja bijąc wysoko bo aż 6:1 drużynę chełmską. Gra Unji stała na wysokości dobrej klasy A. Przeciwnik dzięki murowaniu bramki zdołał się uchronić od większej porażki. Unja do tych zawodów wystawiła następujący skład, Szutko, Moskal, Kamiński, Szyzkowski, Karnawalski, Tłuc- kiewicz, Chęć, Kwietniewski, Ry- szard, Rohman, Soltys, zespół choć w roslabionym składzie (bez Jaworskiego, Kuśnierza i Miro- sława) pokazał grę koncertową. Bramki strzelił Rochman 3, Ry- szard 2, Kwietniewski 1.

Nowa klasa lubelskiego AZS-u

W niedzielę na boisku przy ul. Lipowej miejscowy AZS zo- stał rozgromiony przez benja- minka kl. A siedlecki Tur w sto- sunku 2:4. Gra AZS-u stała na b. niskim poziomie czem też tłumaczyć należy pomieszaną przez ten Związek klęskę.

22 p. p. zwyciężył swego rywala 9 pac.

W Siedlcach rozegrane zostały „derby” miejscowe pomiędzy 22 p. p. a 9 pacem. Mecz ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem 22 p. p. nad przeciwnikiem w stosunku 2:0. Za- wody prowadził por. Jarosz z Lublina.

Tabela klasy A. L. O. Z. P. N-u.

Table with 2 columns: Rank and Points. 1) 22 p. p. 6 pkt. 12 bramek 27:5, 2) Unja 6 8 20:9, 3) 9 pac. 6 6 21:11, 4) Tur 6 4 14:27, 5) 7 p. p. 6 4 10:22, 6) A. Z. S. 6 2 8:26

Mistrzostwa klasy B w Lublinie

Unja—Szteln 3:0 bezapelacyj- ne zwycięstwo Unji nad słabym przeciwnikiem, AZS—Hakoach 3:1 gra nie cie- kawa na niskim poziomie. Wy- nik remisowy byłby zasłużony.

Ugrzył go pies. W dniu wczorajszym 10 cto letni Tadeo Ko- siński bawiąc się na podwórzu domu przy ulicy Dominikańskiej Nr. 3 z psem został w pewnej chwili ugryziony przez niego w łydkę. Rannego dzieciaka opat- rzył lekarz na stacji pogotowia ratunkowego.

„Złiwu” złodzieł. Zdybickie- mu Aleksandrowi, Orla 5, skra- dziono z mieszkania zapomocą dobranej klucza 1.290 zł. go- łówką w różnych banknotach. — Ekielskiemu Józefowi Gór- na 11, skradziono z korytarza domu łożko żelazne, wartości 10 zł. — Kozłowskiemu Stanisławo- wi, zam. w Markuszowie pow. Puławski, skradziono portmonet- kę, zawierającą 33 zł. gotówką. — Aszenowi Aronowi, Nad-

RADJO-PROGRAM

Na środę 10 czerwca WARSZAWA 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Mel. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.25. „Wśród książek”. 15.45. Kom. harcerski. 16.00—16.30. Program dla dzieci. 16.30—16.47. Muzyka z płyt gramof. 16.50. Odczyt ze Lwowa. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Odczyt z Wina. 18.00. Koncert Reprez. 18.20. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Szkzyta pocztowa roln. 19.55. Urz. Kom. Państw. Inst. Me. 20.00. Prsz. Dziennik Radowy. 20.10. Program na dz. nast. 20.15. Odczyt muzyczny z Wina. 20.30—22.00. Koncert z Krakowa. 22.00. Fejleton. 22.15. Dodatek do Prsz. Dz. Radj. 22.20—22.30. Kom. polic. i sportowy. 22.30. Muzyka lekka i tan. z kawiarn. „Bagatela”.

Z TEATRU.

Występ Szopki Warszawskiej rok 1931

Dzień o goda, 8 wiecz. Wystąpi go- ścinie Polityczna Szopka Warszawska z 1931 pios. Hemara Lechona i Tuwima, w wykonaniu artystów Teatrów Warszawskich. Ujrzemy 24 znanych nam postaci oraz ostatnie aktual- ności. Bilety do nabycia w kasie Teatru od 10 do 7 wiecz. bez przerwy.

Pożegnalny występ artystów Teatrów Szyfmanowskich.

Jutro w środę 10 b. m. poraz drugi i ostatni, kapitalna komedia Mozar- skiego p. l. „Kociek i poczutek” w wykonaniu zespołu Teatru Polskiego (Szyfmana), nagrodzone na wczoraj- szym występie huźnemi oklaskami rozważonej publiczności. Niewątpliwie i jutrzejszy występ ściągnie liczne szare publiczności do Teatru. Kasa czynna bez przerwy od 10 rano aż do przedstawienia. Tel. 56.

Na półkach księgarskich.

Handel zagraniczny Rzeczy- pospolitej Polskiej i w. miastu Gdańska. Dnia 30 V wyszedł z druku nakładem Głównego Urzę- du Statystycznego zeszyt 4 za kwiecień 1931 r. miesięcznika „Handlu Zagranicznego Rzplitej Polskiej z uwzględnieniem obro- tów handlowych przez Gdańsk i Gdynię w miesiącu kwietniu 1931 r. oraz w okresie od I.IV 1931 r. do I.IV r. 1930 r. Według ustalonej metody i kolejności miesięcznik zawiera dane, doty- czące handlu zagranicznego Pol- ski z poszczególnymi krajami oraz przegląd ogólny i szczegó- łowy przewozu i wywozu według grup towarów, co winno w wy- sokim stopniu zainteresować na- sze sferę przemysłową i hand- lową. Prenumerata w kraju wy- nosi zł. 32, cena zeszytu pojedy- nczego zł. 3.

Nr. 23 „Wiadomości Literack- kich” przynosi na miejscu nacze- lomem studjum prof. Kridla „Kraśniński a chwila dzisiejsza” (studjum to poprzedzi wydanie dzieł wszystkich poetów nakładem B. Iłkoteki Arcydzieł Literatury). Specjalna kolumna poświęcona jest literaturze niemieckiej: Pa- randowski pisze o wspomnie- niach Wilamowitza—Möllerendorfa, Wittlin — o powieściach Rotha, Hałka-Laskowski — o Hitlerze, nadto znajdujemy tu recenzje z nowości i kroniki. Na następnej kolumnie umieszczone są liczne recenzje z książek, z obszernym studjum Krzywickiej o „Drodze powrołnej” Remarque’a na czelu. Numer uzupełniają liczne i bo- gale aktualja, jak recenzje teat- ralne Stonimskiego, malarskie Sterlinga, zapowiedź nowego tomu poezji Czechowicza, polonika za- graniczne i t. d.

Wakacyjny numer „Kurjera księgarskiego dla wszystkich”. Ukazuje się już Nr. 67 waka- cyjny miesięcznika „Kurjer Księ- garski dla wszystkich”, znanego czasopisma bibliograficzno-kry- tycznego, poświęconego specjal- nie propagandzie książek. Na czoło Nr. omawianego, wydanego za miesiąc czerwiec—lipiec r.b., wysuwają się obszernie recenzje z dwóch wybitnych nowości wy- dawniczych: z „Lucyfera”—cyklu pierwszego pism poimiertnych Tadeusza Micińskiego, wydania z rękopisów pod redakcją Artura Górskiego i C. Latawca; oraz z epopei bohaterstwa p. t. „Smierć Small Agi Cengicia”, pióra Iwana Mazurkiewicza, znakomitego przed- stawiciela Chorwacji w ubiegłym stuleciu — w przekładzie Anto- niego Bogusławskiego, stanowią- cego tom pierwszy „Biblioteki jugosłowiańskiej” pod redakcją prof. J. Benesica.

KOMUNIKAT. Należytem podjęmy do taikawej wiadomości naszej P. T. Kli- jentów, że każdy oryginalny worek sody amoniakalnej (BIEBID&A) ZAKŁADÓW SOLVAY w POLSCE czechowany jest nadrukliem ZAKŁADY SOLVAY w POLSCE T. z D. P. SODA KALCYNOWANA (AMONIAKALNA) 98% I zapatrzony jest w plombę fabryczną. Cechta i plomba gwarantują produkt pełnowartościowy, na co pro- myi zwrócić uwagę przy kupnie. Zakłady Solvay w Polsce ODDZIAŁ w LUBLINIE ul. Powiatowa 3 tel. 45 Warszawa w czerwiec 1931 r. UWAGA: Winią rozpoznać autentyczność jako naszej oryginalnej sody amoniakalnej (biebid&a) zostają porównując do odpow- iedzialności karnej.

W obficie, jak zwykle, repre- zentowanej bibliografii, poza bi- bliografią piśmiennictwa za mie- siąc ubiegły, zwracają uwagę: strona rozbitych na stosowne działy książek treści religijnej (dokończenie dzieła, rozpoczę- lego w Nr. 5-ym), oraz strona książek na lato (automobilizm, mapy i plany turystyczne, foto- grafia, przewodniki, wycieczki, opisy).

W rubryce p. t. „Nowości, które trzeba przeczytać” czytel- niki znajdą zwęzłe, rzeczowe recenzje zosługujących na uwagę ostatnich książek.

Ciekawe stałe działy redakcyj- ne: przegląd głosów prasy oraz aktualna kronika informacyjna ze świata książki uzupełniają treść omawianego Nr.

Popularny „Kurjer Księgarski dla wszystkich” jest piśmie nieodzownym dla wszystkich bi- bliotek, księgarni, czyteln, wy- póżyczałi książek, oraz dla wszystkich miłośników, czytel- ników i nabywców książek. Jest piśmie dostępnem dla wszyst- kich; prenumerata roczna wynosi zł. 1,80 gr. rocznie wraz z przesyłką. Adres redakcji i admini- stracji: Warszawa, plac 3-ch Krzyży 8.

Na ostatni 23-ci tygodnika „Kobieta Współczesna” — ład- nie dustrowany; zawiera cały szereg interesujących i aktualnych artykułów, treści następującej: „Trochę o Ameryce i kobiecie

amerykańskiej” — Stanisławy Ada- mowiczowej, „Zakład czy rodzi- na” — J. Cz. Babickiego, „For- lancka” — Heleny Stemińskiej. W dziele literackim czytamy: „Scaramella i jego ręce” — Olindo Malagodi (umaczenia z włoskiego M. Stecka, „Jasiełdka wdzie- wam munduszary” — K. Biel- skiej, „Pod Warną” — Heleny Bo- gusławskiej. Następnie czytamy artykuł W. St. Rybickiego p. t. „Kryzys to- lny a plan Brianda” N. Samoty- howej — „W salonie Czesława Garlińskiego, Zygmunt Grabo- wski” Cz. Wojęńskiej — „Soames Forayte i Michał Mont” i „Wy- stawa kolonialna w Paryżu” — M. Szachówny. Dodatek „Mój Dom” specjal- nie poświęcony przepisom kuli- narycznym, p. t. „Róbmy zapasy na zimę”, na tablicy robót wzór na okrągłą poduszkę w opracowaniu D. Weyssenhoffowej.

Zapisujcie się na członków Zw. Strzeleck.

Napisz do mnie lub przyjeźdź osobiście. Wzbożony kłkunkstobelnja praktyka opozją na głębołkich badaniach wiedzy tajemnej, stwierdziłem — iż natura urabia ciało ludzkie stosownie do własności i potrzeb ożywiającej Go duszy i odzwierciedla na zewnątrz naszą wartość moralną i cechy wewnętrzne: przemaczenie, charak- ter, skłonności, zdolności, przeszłość, terażniejszość i przyszłość. CZUJĄC się na ślachu odkrywania tajemników losu życia każdego człowieka, PRACUJĘ nadal oddad- swe zdolności za usługi osób które chcą poznać Swój zawily los życia terażniejszy i przyszły, a z c z e g d- niej tym, którzy są w potrzebie duchowej i nie wia- dają co czynić, aby opowusali obecne ciężkie warunki życia. Jestem w możności odczytać najbardziej zawily los życia każdego człowieka i udzielić rad i wskazówek, — dzięki którym każdy będzie miał możność przeciwdziałać i wpływać ich osłabić. ZAINTERESOWANI zgłaszać się mogą osobiście od godziny 12-ej do 2-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz. Adres: WARSZAWA, Bednarska 17 mieszk. 57. Szczerze oddany Wacław PYPPEŁO (psych.astrolog)

Komunikat Zarządu Telefonów. Wobec stwierdzenia w poszczególnych wypadkach, że wiele osób nie zwróci- cilo uwagi na zmianę opłat wstępnych Zarząd Telefonów przypomina, że jedno- razowa opłata za przyłączenie nowego abonenta wynosi zł. 100 Suma ta może być płatna w ratach miesięcznych. 597